**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego,**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 13.07.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z dnia 17.05.2021 roku.
6. Omówienie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję rady gminy.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Pągowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenie został zatwierdzony jednomyślnie.

Ad. 5.

Protokół z dnia 17.05.2021 roku przyjęto jednomyślnie.

Ad. 6.

* Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Biedrusku - rejon ulic Poznańskiej i Ogrodowej.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – wywołanie tego planu było spowodowane przede wszystkim tym, że inwestor wystąpił do gminy o wydanie warunków technicznych na przebudowę kanalizacji deszczowej. Stąd gmina dowiedziała się o kanalizacji deszczowej, która koliduje z planami do rozbudowy/budowy dwóch dodatkowych budynków na tej działce.

**Radny K. Łączkowski** - wiemy cos na temat lokalizacji tych budynków?

**Przewodnicząca J. Pągowska** – Pan wójt powie nam więcej na temat tego planu, natomiast Gmina zrobiła krok szybciej, żeby wyprzedzić inwestora i zadecydować o tym jak to mogłoby wyglądać i żeby nie przysłonić budynku zespołu szkół w tym elewacji z muralem.

**Wójt G. Wojtera** – właścicielem tej działki jest Dino, które posiada na tej działce budynek zbudowany ma podstawie planu miejscowego. Dino wystąpiło o uzgodnienie podłączenia nowego budynku w części zrzucanej wody deszczowej do burzówki w ul. Ogrodowej. Wcale nie musieliśmy wiedzieć, że oni występują na pozwolenie na budowę. To wystąpienie pozwoliło nam się zorientować co do planów Dino dotyczących rozbudowy. Pamiętamy też cały czas o części inwestycji, która została wykonana i która nie jest chlubą dla tej części Biedruska. Niestety niekontrolowanym wykwitem planu była ta nieszczęsna myjnia. W momencie, kiedy wpłynął ten wniosek postanowiliśmy zaprosić firmę Dino, żeby porozmawiać kompleksowo o ich planach. Na początku byłem zbulwersowany, ale potem stwierdziłem, że przecież oni kupili ten teren, żeby zarabiać pieniądze. Oni zupełnie nie przejmują się tym muralem. Zasłonią go całkowicie. Jedyną poruszającą ich informacją było to, że mural jest z pieniędzy marszałka. Cały czas ta „dwójka” jest w grze. Oni czekają na to uzgodnienie. W sumie budynek pozostanie dosyć zgrabny. Będzie to dobudowa prostopadle do budynku, który istnieje o identycznym układzie dachowym i parametrach. Rozmawialiśmy również o myjni, bo zależny nam, żeby to zlikwidować. Powiedzieli, że jest to możliwe. To nie jest ich myjnia. Oni dzierżawią grunt, a umowa kończy się w 2023 roku. Dostaliśmy informację, że nie przedłużą tej umowy. Nawet jest możliwość, gdyby gmina chciała, pokrycia w formie odszkodowania przy likwidacji, korzyści utraconych przez Dino i przez tego, który prowadzi tę myjnię. W obliczu rożnych interpretacji dot. zarządzania w takim obszarze organów gminy w ogóle nie podjąłem tej decyzji, bo wypłacenie komuś kilkudziesięciu tys. zł mogłoby być przez różne organy potraktowane niekorzystnie dla nas. Dino wpadło na dość karkołomny pomysł, że załatwią nam problem myjni budynkiem nr. 3. Wybudują wzdłuż ul. Poznańskiej budynek Dino nr. 3. W tym budynku zjazdy zlokalizowane są na przejściu dla pieszych KX. Wątpię osobiście, żeby ZDP zaopiniowało im pozytywnie zjazd tuż przy pasach. Liczymy się z tym, że w jakiś spór z Dino wejdziemy, ponieważ ten plan, który dzisiaj mamy on zwraca uwagę na walory architektoniczne i aspekty ochrony pejzażu są wpisane, ale są wpisane na miękko. Prawnik prowadzący tę sprawę uznał, że jeszcze nie jesteśmy na wojnie, ale warto zasygnalizować, że mamy ważny instrument. Jest nim plan miejscowy. Trzeci etap jest przewidziany przez Dino w latach 2023 – 2025. Mamy więc trochę czasu, żeby kwestie osi widokowej od ul. Poznańskiej sobie wyczyścić. Być może będzie to związane z narażeniem się na koszt odszkodowania gdybyśmy chcieli iść w kierunku zmniejszenia procentu zabudowy, czy wręcz stworzenia korytarza widokowego. Żeby to wszystko osiągnąć, to trzeba wszcząć plan miejscowy. Będziemy dbali o to, żeby ten plan był dla nas i po naszej myśli. Z drugiej strony będziemy rozmawiać z Dino, żeby te relacje były poprawne. Naszym celem w tym planie jest ograniczenie zabudowy do dwóch budynków, likwidacja myjni.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - myjnia jest na terenie, gdzie miałby powstać ten trzeci budynek. Wczoraj przeczytałam ten plan z 2013 roku. Najbardziej przerażająca jest wysokość 12m. Nie wiem jak wygląda koncepcja, ale parząc na ten duży budynek już teraz, to myślę, że oni będą mieli tam kłopot z bilansem miejsc postojowych. Może tym można zagrać, żeby tego trzeciego budynku nie było.

**Wójt G. Wojtera** – pamiętajmy, że mamy do czynienia z korporacją. Jeżeli zobaczą, że brakuje im np. 12 miejsc, to nam skasują KX. Wypowiedzą nam umowę i tego też trochę się boję.

**Radny T. Sztolcman** – ale jeżeli KX zapiszemy w planie, który wywołujemy, to już nam go nie zlikwidują.

**Wójt G. Wojtera** – on jest w planie. Oni mogą nam go własnościowo ograniczyć. My mamy dziś umowę użyczenia. To wynikało też z dobrej woli i z dogadania się. Robiąc tę zmianę pewnie będzie można dostrzec błędy, które popełniliśmy w 2013 roku. Tym bardziej potrzebna jest zmiana. Trzecim elementem jest utrzymanie/utworzenie nowej gwarantowanej osi widokowej z ul. Poznańskiej na szkołę.

**Radny R. Banaszak** – w dokumencie, który podpisał Pan wójt, w uzasadnieniu p. 7. „Poprzez sporządzenie i uchwalenie nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego należy m.in. ustalić zasady kształtowania zabudowy i wskaźniki zagospodarowania terenu, które zapewnią właściwą ekspozycję zabytkowego budynku szkoły oraz ważnego dla mieszkańców Biedruska muralu zlokalizowanego na elewacji budynku hali sportowej.” Mam rozumieć, że muralu i tak już w żaden sposób nie uratujemy. Co możemy w tym momencie tak naprawdę zrobić z tym planem, żeby zwiększyć ekspozycję szkoły?

**Wójt G. Wojtera** – ja nie powiedziałem, że sprawa jest przesądzona muralu. Powiedziałem, że przesądzona jest sprawa budynku nr 2. To nie jest tak, że oni do tego muralu się przykleją. Nie będzie go widać z ul. Poznańskiej, ale pod jakimś kątem widoczny będzie. Jeżeli mówimy o stanowiskach negocjacyjnych, to dziś rozmawiajmy z nimi również o tym muralu. Oni mieli pomysł na ten mural.

**Radny K. Łączkowski** – odwrotnie. Właśnie z ul. Poznańskiej ten mural będzie widoczny. Od strony miasta będzie ciężko.

**Wójt G. Wojtera** – nie będzie widoczny od ul. Poznańskiej od strony miasta.

**Radny R. Banaszak** – czy można w projekcie mpzp dla tego terenu zmienić wysokość zabudowy, żeby ograniczyć te 12 m, z tych 3 kondygnacji tak naprawdę? Obawiam się, żeby tam nie powstał kolejny potężny budynek.

**Wójt G. Wojtera** – nie dyskutowałbym tutaj dzisiaj dokładnie o zapisach tego planu. Nam na pewno będzie chodziło o szeroki pas 40-50 m przy światłach z osią widokową w kierunku szkoły.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - myślę, że plan należy wszcząć i zobaczyć jaka będzie reakcja inwestora. Skupimy się na tym, żeby zapisy były takie, żeby jednocześnie wynegocjować tę oś widokową.

*W tym miejscu pada kilka wypowiedzi jednocześnie.*

**Radna A. Ankiewicz** – czy możemy zakończyć tę dyskusję, bo dzisiaj to nic nie da.

**Radny T. Sztolcman** – jeżeli w miejscu powstanie ta „L-ka”, to te kąty mogą nie pozwolić nawet na tę oś widokową o której mówi Pan wójt. Nawet z ronda nie będzie widać muralu. Pytanie: czy my jesteśmy w stanie wpłynąć na obniżenie budynku nr. 2?

**Radna W. Prycińska** - jeżeli nawet teraz wywołamy plan, to zanim on nie wejdzie w życie, to w mocy jest stary plan, prawda?

**Wójt G. Wojtera** – tak.

**Radna W. Pryciańska** - tym samym możemy spowodować, że oni przyspieszą swoje działania.

**Wójt G. Wojtera** – oni i tak budynek nr. 2 zbudują tak jak sobie zaprojektowali. W kontekście zapisów i możliwości planu od ul. Ogrodowej. My ten mural zapisaliśmy w zarządzenie, które dotyczy zasadności przystąpienia do planu, ale ten mural i tak nie będzie widoczny. Jeżeli będzie widoczny gdzieś przez szczelinę, to i tak już nie będzie spełniał swojej roli. Dzisiaj można powiedzieć, że ten mural i tak jest już stracony.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 4 głosami za, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

* Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie utworzenia spółki „Lokalna Agencja Rozwoju Gospodarczego Gminy Suchy Las Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

**Wójt G. Wojtera** – w związku z tym, że mieliśmy uchwałę o utworzeniu spółki, ona była mocno związana z dzisiejszą działalnością spółki ograniczoną do promocji gospodarczej. Od dłuższego czasu mówiliśmy o konieczności przekształcenia, szukania nowych dróg i obszarów aktywności. Życie podsunęło nam nowy pomysł i taką konieczność chcąc rozwijać się jako gmina będziemy podejmowali bardzo dużo czynności w najbliższym czasie, które wykraczają poza zwykłe działanie urzędnicze. Wymaga to specjalnego podejścia i zatrudnienia osób, które będą mogły sprostać oczekiwaniom, które będziemy stawiali. Myślę tu o kilku inwestycjach/projektach, które będą zdecydowanie ponad lokalne, ponad gminne. Będą one wymagały poszukiwania środków zewnętrznych. W związku z tym, że od kilku lat współpracowaliśmy z osobami z poznańskich inwestycji miejskich, a osoby te postanowiły zmienić swoją ścieżkę kariery i udało się zaprosić do współpracy już nie jako zleceniobiorców, ale jako pracowników gminy. To się zbiegło z moim planem zmian w tej spółce, ponieważ, że to co dzisiaj robi spółka, to też jest kres możliwości w tym zakresie. Moim zdaniem zdecydowanie mocniej można uderzyć na rynku w ten segment, który przynosi nam dzisiaj dużo pieniędzy. Trzeba znaleźć nowe sposoby. Potrzebna jest kreatywność i umiejętność. Sygnalizując to, przez ostatnie lata nie otrzymałem tego od dzisiejszego zarządu, dlatego postanowiłem zwolnić ze stanowiska pana Malendowskiego i na jego miejsce znaleźć innego prezesa, który przedstawi mi takie możliwości i wizję. Mamy szansę zrobić wielki krok do przodu – progres finansowy, którym ostatecznie jako dla gminy jest podatek od środków finansowych. Na pewno tego nie zaniedbamy. Będziemy kontynuowali działalność biura Larg Office, ale już bardziej jako inkubatora przedsiębiorczości, niż półki na której leżą segregatory z dokumentacją firmy. Będziemy starali się stworzyć pewne udogodnienia, warunki, a być może i zespół księgowy, który będzie obsługiwał. Będzie to oczywiście związane z nową ceną i warunkami. Inwestycje o których mówiłem, to efekt naszej współpracy, ale na podstawie umów cywilnych. To jest np. moim zdaniem ostatnia szansa w tej dekadzie na przebudowę układu komunikacyjnego na pograniczu miasta Poznania i gminy Suchy Las. Zdecydowane wejście w obszar, który prezentowaliśmy 3 lata temu. Nie znalazło to uznania. Nie zostało zgłoszone do programów krajowych. W tej chwili po raz pierwszy, jeszcze nie oficjalnie, Poznań publicznie mówi „tak”. Myślę, że z takim zespołem o jakim mówiłem jesteśmy w stanie ten cel osiągnąć. Czekamy na sformalizowanie tego słowa „tak”. Porozumienie jeszcze nie zostało podpisane. Poznań przygotowuje swoją wersję i jednocześnie wysłał do urzędu marszałkowskiego fiszkę z projektem wiaduktu Sucholeska/Biskupińska. Kwota wpisana w budżecie zostanie umniejszona o pozyskane środki. Również powiat przekaże środki na udział w realizacji tej inwestycji.

**Radny T. Sztolcman** – podczas zebrania na Podolanach, które odbyło się 3-4 tygodnie temu z prezydentem Jaśkowiakiem, Wiśniewskim i wszystkimi dyrektorami miejskich instytucji związanych z transportem/drogami jednoznacznie wybrzmiało, że mieszkańcy tego nie chcą. Pytanie: na ile teraz miasto „przestraszy” się tych głosów. Czy biorąc pod uwagę, że do wyborów zostało trochę ponad dwa lata, czy będą chcieli się w to angażować? Wydaje się, że tak, ponieważ rysunki zostały już pokazane, czyli praca postępuje. Cały czas jednak myślę, że nie możemy lekceważyć głosu społeczności podolańskiej. Jako gmina powinniśmy się zastanowić nad działaniami typu PR kierowanej do tej społeczności.

**Wójt G. Wojtera** – w pełni się z Panem zgadzam. To jest kwestia spotykania się z radami osiedlowymi. Nie chciałbym przy okazji tej uchwały opowiadać o kwestiach komunikacyjnych, natomiast zgadzam się z Panem, że kształtowanie takich opinii jest bardzo ważne, ale leży poza zakresem obowiązków urzędnika np. BI. To chcielibyśmy również zawrzeć w pakiecie działań tego zespołu. To jest ogromna praca.

**Radna W. Prycińska** – uchwała dotyczy LARG i teraz chyba dwie sprzeczne informacje wybrzmiały. Spółka LARG nadal będzie spółką gminną?

**Wójt G. Wojtera** – tak.

**Radna W. Prycińska** - czy będziemy mieli zatrudnionych pracowników? Pan wójt powiedział, że będą to pracownicy urzędu gminy. W tym momencie jest to kwestia Pana przełożenia. Tak jak z GCI słusznie nam Pan mówi, że nie ma Pan wpływu na pracowników. Czy LARG będzie nadal spółką gminną?

**Wójt G. Wojtera** – spółką gminną.

**Radna W. Prycińska** – nie będą to pracownicy urzędu?

**Wójt G. Wojtera** – nie, nie. Ja odniosłem to do pracowników BI mówiąc, że są pewne obszary w których pracownik, jako pracownik urzędu nie może się pojawić, nie może być aktywny. To będą pracownicy spółki.

**Radna W. Prycińska** – dalej w tej samej formie.

**Wójt G. Wojtera** – tak. Spółka gminna.

**Radna A. Ankiewicz** – ja bym się nie obawiała wracając tutaj do mieszkańców Podolan. Skuszeni zostali innym kąskiem dostępu z ul. Obornickiej do Lisnera. Lisner będzie się rozbudowywał. Rondo na Mateckiego jest już z czystego powodu wpisane w mpzp i nie mogli tego inaczej zrobić. Jestem po rozmowach z członkami osiedla i tam nie ma już wielkiego oporu, bo bardzo zależy im na nowej ul. Kurpińskiego.

**Radny T. Sztolcman** – moim zdaniem mieszkańcom Podolan powinno się starać uświadomić jedną rzecz, która podczas tej dyskusji zupełnie się nie pojawiła – budowa węzła Biskupińska odwróci w znacznej części ruch na Podolanach. Część mieszkańców zacznie jeździć na północ, a nie na południe na skrzyżowanie Strzeszyńskiej z Lechicką/Lutycką. Przepustowość tego skrzyżowania zostanie znacznie poprawiona.

**Radny M. Przybylski** – trudno tutaj wyrokować jaki będzie stosunek mieszkańców Podolan, Piątkowa i Strzeszyna do tej sprawy. Zniechęcać nie można i działać trzeba. Jesteśmy przy projekcie uchwały dotyczącej LARG. Panie wójcie, w uzasadnieniu napisał Pan, że LARG będzie zajmował się realizacją kompleksową przedsięwzięć. Rozumiem, że nie będą to działania tylko o charakterze promocyjnym, ponieważ do tej pory było to przedmiotem ich zainteresowania. Będzie uczestniczył głębiej i dalej. Będzie te inwestycje realizował w sensie nadzoru, rozpisywania przetargu jak rozumiem, czy przygotowywania dokumentów.

**Wójt G. Wojtera** – inżyniera projektu i zastępcę inwestycyjnego. W takiej formule to przewidujemy. Tak jak było w PIM-ie.

**Radny M. Przybylski** – tak. Mam pytanie: dlaczego nie zrobić tak, żeby poszerzyć zadania LARG o ten kompleks promocyjny np. na rzecz tych inwestycji o których słusznie Pan powiedział, że są ważne i ponadgminne, a wzmocnić tymi kadrowymi elementami dział BI. Jak rozumiem, w tej chwili będziemy mieć sytuację, że BI będzie zajmowało się częścią tych przedsięwzięć, na które radni wyłożą pieniądze poprzez uchwałę budżetową, a spółka LARG, która będzie zajmowała się niektórymi z nich. Nie wiem, czy szczęśliwie Pan tu dobrał przykłady, bo niektóre nie mają charakteru ponadgminnego jak np. budynek urzędu gminy, czy droga rowerowa. Chodzi o to, żeby ta spółka była jakoś sprofilowana, żeby ona miała jakieś cele, które są wspólne. Ja bym rozumiał, gdyby Pan zaproponował np. połączenie referatu promocji ze spółką LARG – do promocji gospodarczej włączyć promocję ogólną. Mówiliśmy o tym przy kontroli referatu promocji, natomiast nie widzę tutaj sensu budowania kolejnych bytów i dzielenia zadań na te dwa podmioty – BI i LARG. Druga kwestia, to pytanie: na co to 250 tys. zł? W jaki sposób Pan wyliczył te pieniądze? Pamiętam wniosek Tomka Sztolcmana i my w budżecie na 2021 rok negatywnie zaopiniowaliśmy dofinansowanie spółki kwotą 500 tys. zł. Kwestia trzecie: jaki Pan planuje szacunkowy koszt na rok 2022 dla spółki przy założeniu, że plan o którym Pan mówi zaakceptowałaby rada?

**Wójt G. Wojtera** – jeżeli chodzi o ten dualizm, to spółka według nowej formuły zbudowana byłaby z dwóch segmentów: tego starego związanego z promocją gospodarczą, działalności szkoleniowej, występowania w różnego rodzaju relacjach z firmami leasingowymi i bankami, a druga działalność byłaby ściśle związana z inwestycjami gminnymi. Nie musze Państwu mówić, że droga rowerowa wzdłuż ul. Obornickiej, to droga przez mękę dla tego, kto będzie prowadził tę inwestycję. Budynek urzędu gminy, to też skomplikowana inwestycja związana z niespotykaną logistyką wynikająca z tego, że będziemy budowali obok istniejącego z jednoczesnym burzeniem istniejącego budynku. Nie zakładam, że pracownicy spółki LARG będą nadzorowali realizację tej inwestycji. Będziemy potrzebowali profesjonalnego, wielobranżowego zespołu inspektorów nadzoru i to właśnie będziemy chcieli powierzyć spółce, a przede wszystkim montaż finansowy z opcją wystąpienia jako pośrednik w uzyskiwaniu kredytów. To nie jest tak, że my powierzamy środki, a spółka jako ich dysponent będzie nimi dysponowała i realizowała inwestycje dla gminy. Dysponentem środków i nadzorcą będzie BI. Kompetencje BI pozostają na wszystkie inwestycje. Nadal pani Aurelia będzie miała ten przed przedostatni podpis. Przedostatni ma pani skarbnik, ja ostatni. Będzie to pod nadzorem bardziej jako reprezentacja, zastępstwo inwestycyjne i powierzenie. Dlatego pojawia się w konstrukcji finansowej w tej kwocie informacja o rekompensacie.

**Radny M. Przybylski** - czyli to będzie wsparcie niektórych inwestycji.

**Wójt G. Wojtera** – tak jest. Nie oddajemy żadnego kawałka tortu inwestycyjnego do spółki LARG. Gwarantujemy zespół, który będzie wsparciem dla BI.

**Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z Organizacjami M. Kołodziejczak** – kwota wynika z wniosku złożonego przez spółkę, opracowanego przez dotychczasowy zarząd z kandydatem na prezesa zarządu i obejmuje na ten rok koszty przygotowawcze w zakresie tych przedsięwzięć, o których jest mowa i które roboczo zostały sformułowane oraz koszty związane z reorganizacją w spółce.

**Radny M. Przybylski** – ilu pracowników spółka zamierza pozyskać?

**Wójt G. Wojtera** – w tym roku zakładamy, że nowym pracownikiem będzie prezes zarządu. Dotychczasowy prezes przechodzi do spółki jako pracownik i będzie odpowiedzialny za to co się działo do tej pory.

**Radny R. Banaszak** – z zachowaniem dotychczasowej pensji?

**Wójt G. Wojtera** – tak, przechodzi z tym samym wynagrodzeniem na okres jednego roku do oceny przez nowego prezesa. Na mój wniosek rada nadzorcza przekaże od 01.08 taką rekomendację nowemu prezesowi, który będzie zatrudniał pana dotychczasowego prezesa.

**Radny M. Przybylski** – nie będzie już w zarządzie?

**Wójt G. Wojtera** - nie będzie już członkiem zarządu. Źle by to wyglądało, gdyby była spółka z prezesem, wiceprezesem i jednym pracownikiem. Z tego co wiem, kandydat na prezesa przewiduje w tym roku dwie umowy zlecenie na działania związane z tymi projektami, które są.

**Radny M. Przybylski** – czyli te 250 tys. zł, to wystarczająca kwota na zatrudnienie pracownika, który będzie otrzymywał wynagrodzenie oraz dwie umowy cywilno-prawne.

**Wójt G. Wojtera** – tak. Szacunkowy koszt funkcjonowania spółki w 2022 roku to będzie pierwsza rzecz, którą przygotuje dla rady nadzorczej i dla mnie prezes. Pan kandydat na prezesa jest w tej chwili na wypowiedzeniu w PIM. Zapraszanie go dzisiaj, żeby referował byłoby trochę niezgrabną sytuacją. Niezależnie od tego, 19.07 na sesji przedstawi prezentację.

**Radna A. Ankiewicz** – czy możemy otrzymać kosztorys tych 250 tys. zł? To jest trochę duża kwota licząc od sierpnia.

**Radna W. Prycińska** – zależy co chce się zrobić, a tu jest to opisane dosyć z rozmachem.

**Radna A. Ankiewicz** – pewnie, że zależy.

**Radny T. Sztolcman** – to jest tylko biuro i komputer.

**Radna A. Ankiewicz** – rozumiem tutaj Michała. Skoro na 6 m-cy jest 250 tys. zł, to ile będzie na przyszły rok? Rozumiem, że te koszty rozpoczęcia działalności zawsze są większe. Pan M. Kołodziejczak powiedział, że w tej kwocie jest już na dotychczasową działalność, prawda?

**Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z Organizacjami M. Kołodziejczak** – nie.

**Radna A. Ankiewicz** – ja tak zrozumiałam. Przepraszam.

**Wójt G. Wojtera** – to dotyczy tylko i wyłącznie nowej działalności. Ja oczywiście Państwu to przedstawię, ale myślę, że zgrabniej będzie jak strukturę wydatków 2021 i 2022 zostanie Państwu przedstawiony przez nowy zarząd.

**Radna A. Ankiewicz** – tylko, że to zostanie przedstawione po uchwaleniu Panie wójcie. To jest troszkę nie ta kolejność.

**Radny M. Przybylski** – ponieważ mamy tu pewne problemy, żeby to wszystko ogarnąć i zrozumieć i podjąć właściwą decyzję. Ja bym postawił wniosek o odłożenie sprawy LARG na zwyczajną sesję w sierpniu, ponieważ ta sesja, która jest – ona nie sprzyja dokładnej analizie. Wydaje mi się, że kwestia miesiąca nikogo nie zbawi. My byśmy otrzymali od dotychczasowego prezesa plan działań i przewidywane koszty funkcjonowania spółki w 2022 roku. Moglibyśmy się jeszcze raz do tego odnieść i ewentualnie podjąć decyzję. Moglibyśmy zastanowić się nad aspektem Nowoobornickiej, która nie została tutaj wpisana jako przykładowa inwestycja. Uważam, że zajęcie się przez spółkę nie tyle jak Pan tutaj pisze „podejmowaniu czynności związanych ze zwolnieniem wykonawcy robót”, bo te czynności przeprowadza referat pana Urbaniaka. To gmina zawiera umowy po przetargu. Nie wiem, czy to powinno być przedmiotem spółki. Generalnie uważam, że profil firmy powinien zostać utrzymany, czyli kwestia promocji w zakresie realizacji inwestycji ponadgminnych jak najbardziej. Na pierwszym miejscu wymieniłbym tę Nowoobornicką, natomiast nie sądzę, żebyśmy musieli się aż tak bardzo z tą kwestią spieszyć. Myślę, że odłożenie tego byłoby dobrym pomysłem.

**Wójt G. Wojtera** – nie zgadzam się z żadnym aspektem zawartym w Pana wypowiedzi. Wniosek o przesunięcie wiąże się z przesunięciem daty rozpoczęcia naszej współpracy. Oczywiście byłaby możliwość i Państwa bym poinformował, gdybym zrobił to dopłatą do spółki, ale już tworzymy tę improwizację. Wiem, że Państwo krytycznie odnosicie się do tego typu działań, dlatego jest propozycja w związku z chęcią zatrudnienia od 01.08 nowego prezesa. To jest również kwestia przygotowania bazy na której będzie działał nowy LARG, czyli meble, komputer, telefon, żeby rozpoczęcie tej działalności było prawdziwe, a nie tylko na papierze. Zależy mi, żeby było to przed 01.08 i dlatego znalazło się to jako sprawa nadzwyczajna. Słusznie, że Pan wrócił do ul. Szymanowskiego, bo to jest nasz zapis budżetowy. Ja wstępnie z panem prezydentem się umówiłem, że gmina Suchy Las będzie współpracowała na poziomie projektowym w każdej sprawie, która dotyczy ul. Obornickiej. Wyznaczyliśmy sobie trzy odcinki: Nowa-Szymanowksiego, Mateckiego wiadukt Narutowicza i bajpas Obornicka - Biskupińska. Tam mogą liczyć na nasz udział i tak napisałem w projekcie porozumienia. Wiem, że gdybym tego nie napisał, to prezydent Wiśniewski zaopiniowałby negatywnie. Idąc dalej – czy można to połączyć z promocją gminy – moim zdaniem nie. Moja ocena dotychczasowych władz spółki pozwala zakładać, że te projekty by się nie udały. To nie tylko dotyczy pana prezesa Malendowskiego. Pracownicy BI raczej też nie byliby w stanie sprostać tym problemom, które mogą się pojawić. Dwie umowy zlecenia mają być wspomaganiem tych działań, które będą dotyczyły obszaru zwłaszcza poznańsko-sucholeskiego. Pozostałe kwestie, to jest m.in. kwestia doświadczenia drogowego pana Masłowskiego. Liczę tutaj na kreatywność, dobre rozwiązania i poradzenie sobie z problemem ul. Obornickiej. Ja Państwu obiecuję, że te informacje będą Państwu przekazane jeśli chodzi i 250 tys. zł dodatkowo, a jak tylko pan prezes usiądzie za biurkiem prezesa, to na pierwszym spotkaniu powiem mu, żeby przygotował plan działania i plan finansowy na rok 2022. Z resztą jest do tego zobowiązany przepisami spółkowymi.

**Radny M. Przybylski** – chodzi mi o to, żeby przed podjęciem decyzji w sprawie spółki, która jak Pan słusznie zauważył, przez kilkanaście lat wspomagała gminę, żeby chociaż porozmawiać z prezesem. Jaka jest jego opinia, co on o tym sądzi, jak on się odnajdzie w tej nowej rzeczywistości, jaką widzi przyszłość dla spółki. Wydaje mi się, że podjęcie decyzji bez rozmowy z tym człowiekiem jest nie tylko okazaniem mu braku szacunku, ale jest też usytuowaniem nas w trudnym położeniu i trudnej sytuacji. Obowiązuje nas powinien kod zachowania. Ja byłem zawsze dość krytyczny, jak Pan doskonale pamięta, jeśli chodzi o działanie spółki LARG, natomiast nie byłem krytyczny w stosunku do nakładu pracy ludzi, którzy tam pracowali, bo to są zupełnie dwie inne kwestie. Ze zwykłego poczucia uczciwości powinniśmy wysłuchać prezesa przed podjęciem tej decyzji.

**Wójt G. Wojtera** – chciałbym jednak zauważyć pewną istotną kwestię i w Pana wypowiedzi i z tego co kształtuje się z porządku obrad i z tego co ja powiedziałem mówiąc o krótkiej prezentacji pana prezesa. Z całe szacunkiem dla rady gminy, ale rada gminy nie powołuje prezesa. Zabrzmiało to tak, jakby rada gminy przed podjęciem decyzji nawet z szacunku dla samego kandydata musiała go poznać. Kandydat jest po rozmowie z radą. Z radą nadzorczą. To rada nadzorcza w spółce taką decyzję podejmuje, ale wiem, że nad tym wszystkim jest reprezentujący właściciela czyli kapitał w 100%, czyli wójt, a nad tym jest rada gminy, która decyduje o najważniejszych sprawach, w tym o środkach finansowych. Jestem przekonany, że spółka po nowemu, poprzez swoje działania wypracuje sobie taki model, gdzie o tych środkach będziemy co raz rzadziej rozmawiali. W tych działaniach są m. in. takie, które pozwolą spółce koordynować szereg projektów takich, jak np. rozbudowa bazy ZKP. Spółka w wielu innych sprawach mogłaby wspomagać różne inwestycje na terenie i poza terenem gminy. Nasza spółka będzie miała prawdopodobnie niewielki udział w budowie ul. Naramowickiej, gdzie nasz kandydat był do tej pory inżynierem projektu. Wszystkie sprawy do uzgodnienia będą zleceniami dla naszej spółki. Wszystko to za zgodą rady nadzorczej. Też bym się nie obawiał, że przepisy nie pozwalają nam na autonomię działalności takiego wyodrębnionego inwestora zastępczego. Proszę zauważyć jak my działamy w przypadku powierzonego nam przez Aquanet działań w zakresie realizacji sieci. My mamy pełne władztwo przetargowe, finansowe, rozliczeniowe, inspektorzy nadzoru. To my wszystko organizujemy. To nie będzie tak, że pan Rafał będzie wszystkie przetargi organizował. Będzie powierzenie, które pozwoli na pełną realizację, natomiast przepływy finansowe poprzez dysponenta będą angażowały BI i BI będzie ostatecznym dysponentem środków z wyłączeniem tego 4,25-4,50 obsługowego dla naszej spółki. To jest wzorzec zaimplementowany z PIM.

**Radny T. Sztolcman** – mamy do podjęcia prostą decyzję: czy chcemy rozszerzyć działalność tej spółki, czy nie chcemy. Jak rozumiem noga, która była dotychczas pod pieczą pana Maledndowskiego, czyli promocja, zostaje i będzie działała dokładnie tak jak działała, a teraz kto inny będzie formalnie prezesował tej organizacji, co daje też szansę wzrostu tej pierwszej nogi. Nowy prezes współpracował i dalej współpracuje z nami na umowy cywilno-prawne, czyli mieliśmy możliwość (Pan wójt i urząd) poznania go, więc jest sprawdzony i jak sądzę dlatego zaproponowano mu posadę. Inaczej, gdyby się nie sprawdził, to posady byśmy mu nie zaproponowali. Ja sobie wyobrażam, że ta dodatkowa działalność, to będzie wsparcie dla BI i wsparcie dla Pana wójta. Z resztą pani Aureli nie ma czasu, kompetencji, ochoty na trudne rozmowy z prezydentem Wiśniewskim. Ten człowiek będzie taką naszą tarczą, która pójdzie i w naszym imieniu będzie z tymi urzędnikami coś tam uzgadniał, których do tego jeszcze zna. Czy my chcemy takiego kogoś, kto będzie wsparciem intelektualnym, merytorycznym dla naszego BI i wójta? Moim zdaniem jest to dobry pomysł.

**Radna A. Ankiewicz** – tu jest dobry argument, który Tomek podał, że wtedy schodzimy z pewnej umowy, którą mamy w tej chwili.

**Wójt G. Wojtera** – rozliczamy ją i kończymy dokładnie 01.08, podliczamy te kamienie milowe, które zostały osiągnięte. Jestem przekonany, że zmiany kadrowe, które następują w tej tkance gminnej, to myślę, że koniec lipca i początek sierpnia te dwie duże zmiany kadrowe będą zwiększeniem potencjału naszych możliwości w urzędzie. Myślę tu o objęciu stanowiska przez Pana Marcina i kandydata na prezesa LARG. Rada nadzorczej wyraziła wolę zatrudnienia z dniem 01.08. Tryb jest bez konkursowy. Jeżeli Państwo zastanawiacie się, co będzie robiło BI, to już w projekcie budżetu zobaczycie Państwo, że będziemy starali się wdrożyć ten program modułowy realizacji inwestycji na północy. Mówiłem o tym na sesji, a pani Aurelia na zebraniu w Golęczewie. Mamy przygotowane 4 zestawy jeśli chodzi o ilości dróg. *W tym miejscu kilka wypowiedzi jednocześnie*. Przed nami trudny czas skoordynowania projektów aquanetowskich z naszymi projektami pana Wyrwińskiego. Pani Aurelia i jej zespół będzie miał cały czas mnóstwo pracy.

**Radny K. Łączkowski** – zgadzam się ze wszystkimi wnioskami Tomka i Michała. Na pewno jesteśmy zgodni, że propozycja rozbudowy i wspomożenia BI, to się zgadzamy. Wydaje mi się, że w tym wszystkim, aczkolwiek mamy jeszcze szansę przed sesją sierpniową spotkać się z potencjalnym panem prezesem i poprosić o nakreślenie jego planu. Jedynie, że tu z Michałem bym się zgodził, że zabrakło nam uzasadnienia tych 250 tys. zł. Nagle się pojawia. Wiemy, że dla spółki, ale. Zawsze jest jednak to pytanie. Ja właśnie myślę, że przed sesją sierpniową.

**Radna A. Ankiewicz** – mnie tylko tego zabrakło.

**Radny T. Sztolcman** – dlaczego sierpniową?

**Radny K. Łączkowski –** już będzie nowy pan prezes.

**Radna A. Ankiewicz** – ale, żeby go zatrudnić to są potrzebne pieniądze.

**Radny K. Łączkowski** – dobrze, ale idąc tym tropem, że np. tutaj się zgodzimy, że te 250 tys. zł zatwierdzimy, ale już możemy wymagać od pana prezesa programu na 2022 rok i ewentualnie tego uzupełnienia do końca roku.

**Radny R. Banaszak** - ale też rozbicia tych 250 tys. zł na co konkretnie idą.

**Radny T. Sztolcman** – to może być Panie wójcie dopowiedzenie ustne podczas sesji.

**Radny G. Słowiński** - podczas sesji nie będzie wszystkich radnych i to będzie trochę nie fair. Rozumiem, że to sesja nadzwyczajna, ale znów radni postawieni zostają pod ścianą, bo albo dadzą pieniądze, albo Pan wójt i tak zrobi to zarządzeniem, a radni nie mają szans zapoznać się z podstawowym materiałem dotyczącym tego wydatku.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – nie ma w uzasadnieniu tego rozbicia, ponieważ ja tego wniosku nie mam. Od razu dementuję, że nie ja nie załączyłam. Gdybym go otrzymała, to bym załączyła. Wybrany tylko model finansowania, który został zaproponowany zmianą budżetu, czyli nie forma dopłaty, nie forma objęcia nowych udziałów, czyli aport finansowy wynika z tego, że to ma być rekompensata. Rada gminy ustanawia maksymalny poziom środków w budżecie, które spółka ma fakturować i równocześnie rozliczać się z tego, czyli jakie działania podejmowała w stosunku do poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych, które ma prowadzić. Taka jest istota rekompensaty. Jeżeli zostanie to przegłosowane na sesji poniedziałkowej, to oczywiście dalsza współpraca z panem prezesem by nas ukierunkowała. Rozmawialiśmy też o tym, że przekazywanie rekompensaty będzie polegało na tym, że spółka będzie prowadziła wydzieloną rachunkowość pokazującą jakie nakłady w związku z każdym przedsięwzięciem inwestycyjnym spółka ponosi, żeby w ten sposób można było również tę spółkę kontrolować.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - czyli wydaje się, że przekazanie tej rekompensaty jest zdecydowanie lepszym rozwiązaniem niż dopłata. Oni muszą się z niej dokładnie rozliczyć.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - z Panem Marcinem w ramach nadzoru właścicielskiego chcemy stworzyć zarządzenie, które szczegółowo określi zakres współpracy gminy ze spółką i jednocześnie obowiązki spółki i raportowanie. Moim zdaniem dopłata jest do działalności spółki, która już funkcjonuje. Dopłata też nie zwiększy, czy nie poprawia wyniku finansowego spółki ponieważ nie wchodzi do przychodów, a nam zależy na tym, żeby to były przypływy związane z prowadzeniem działalności usługowej na rzecz gminy. Moim zdaniem dopłata na nową działalność, to tak nie bardzo. Wydaje mi się, że forma rekompensaty już na starcie jest najbardziej transparentnym sposobem przekazywania środków. Już samo to, że jest w dwóch działach, jak będzie działalność sportowa jak ten kompleks, to moim zdaniem umieszczenie nawet w 3-4 różnych klasyfikacjach budżetowych daje kompetencje tylko radzie gminy, żeby z jednego na drugie zadanie przekazywać. Wyłączną kompetencją rady jest przenoszenie między działami. Mamy 250 tys. zł. Określimy to, co rozumiemy przez koszty bezpośrednie i koszty pośrednie. Pośrednie, to będą na pewno wynagrodzenie zarządu i pracowników, wydatków na media i koszty bieżące – energia, prąd. Będziemy liczyć to jakimś współczynnikiem, prawdopodobnie procentowym od ilości nakładów. Na spółce będzie ciążył obowiązek przyporządkowania faktur: czy to koszt pośredni, czy bezpośredni.

**Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z Organizacjami M. Kołodziejczak** – potwierdzam, że rozważaliśmy różne formy od dopłaty do dokapitalizowania, czyli aport finansowy i rekompensata, która będzie podlegała rozliczeniu. Będziemy taki dokument opracowywali wspólnie. Ten dokument będzie wykonawczym do uchwały, który będzie regulował to wszystko, co powiedziała Pani skarbnik. W uchwale, którą zaproponował Pan wójt chodziło o zapisanie ogólnych celów i zadań. Umowy będą podpisywane „Gmina Suchy Las – LARG”, jako inwestor zastępczy. To wszystko będzie wykonywane w imieniu gminy. Ten dokument na pewno będzie ewaluował, bo pomysłów jest też bardzo wiele. Kiedy Państwo spotkacie się z kandydatem, to będzie okazja, żeby kilka wątpliwości ogólnych wyjaśnić.

**Radny M. Przybylski** – podtrzymuję wniosek. Nadal nie wiem na co te pieniądze w tej chwili idą w związku z powyższym idę na nie.

**Wójt G. Wojtera** – odpowiadając na zarzut Pana radnego chciałbym powiedzieć, że to nie jest nie fair, że radni nie zostali poinformowani o szczegółowej strukturze planowanych różnych wydatków nie tylko w formie bezpośredniej, ale również rekompensat, które jako gmina przewidujemy w ramach tych pieniędzy, które zostaną uchwalone na rozpoczęte działania oprócz tej kwoty, która jest na promocję gospodarczą. To jest odrębna ścieżka. Takie szczegółowe wydatki, które będą planowane i realizowane przez człowieka, który jeszcze nie pracuje w spółce. To wszystko zostało zaplanowane, ale realizowane będzie po 01.08. Nie są w zakresie mojego bezpośredniego zainteresowania, bo ja go nie będę go rozliczał z tego czy on kupił szafę za 3, czy za 5 tys. zł, czy kupił laptopa za 1800 zł, czy za 3800 zł. Rozumiem, że Państwo nie oczekujecie tak szczegółowej informacji, bo prawdopodobnie nikt z nas nie otrzymałby takiej informacji na 19.07. To będzie informacja, że tyle przewidujemy na płace, a tyle na umowy zlecenie.

**Radny M. Przybylski** – to już nie ma sensu Panie wójcie. Przecież jak już uchwalimy, to po co?

**Radna A. Ankiewicz –** ale mnie dokładnie o to chodzi.

**Radny M. Przybylski –** dzisiaj mamy zaopiniować. Dzisiaj nie ma sesji. Dzisiaj jest opinia. Proszę zrozumieć, że radny Przybylski ma podnieść rękę za lub przeciw. Dzisiaj na tę chwilę nie wiem na co te pieniądze idą, dlatego proszę przegłosować mój wniosek. Niektórym z Państwa może ta wiedza nie być potrzebna, ale dla mnie jest dzisiaj niezbędna, żebym się wypowiedział, dlatego proponuję zdjąć z porządku obrad, żeby mieć najzwyczajniej w świecie czas, żeby odnieść się rzeczowo i merytorycznie do tej sprawy.

**Radny R. Banaszak** - mówisz o LARG, czy o budżecie?

**Radny M. Przybylski** – mówię o budżecie. Co do LARG mam też wątpliwości, bo tak jak powiedziałem, uważam, że dublują się zadania dwóch referatów i jednej spółki. Nie bardzo rozumiem to wsparcie. Jak to miałoby wyglądać, dlatego też będę głosował przeciwko.

**Radna A. Ankiewicz** – ja jestem przekonana do tego, że wsparcie urzędu – tych dwóch referatów jest niezbędne jeśli chcemy tak duże zadanie jak chociażby węzeł przesiadkowy zbudować, to nie wyobrażam sobie, żeby nasz urząd sam sobie dał radę. Z drugiej strony w tej chwili w ogóle nie musimy opiniować budżetu. Możemy go przegłosować na samej sesji.

**Radny M. Przybylski** - żadnej kwestii nie musimy tutaj opiniować, tyle tylko, że Pani przewodnicząca wstawiła określony punkt i nazwało to opiniowaniem. Czy my to zrobimy w sposób opisowy, czy w sposób skwantyfikowany, to już jest zupełnie inna kwestia. My w tej chwili to opiniujemy poprzez nasze wypowiedzi. Ja złożyłem wniosek formalny i on musi być przegłosowany.

**Radna W. Prycińska –** ja ufam, że Pan wójt wybrał dobrą osobę i często było wiele uwag do tego co robi i jak robi LARG i porównanie Tomka z drugą nową bardziej mi się kojarzy, że jedziemy maluchem, a teraz kupimy ekstra silnik, który nas w końcu popchnie do tych węzłów przesiadkowych, do tych wszystkich ulic, które są nam potrzebne. Koszty? No niestety – jak się nie włoży, to się nie wyjmie. Wydaje mi się, że te koszty są w miarę sensowne. Żeby powstał tak duży nowy człon, to te koszty są potrzebne i ufam, że zostaną rozliczone sumiennie tak, jak Pani skarbnik to przedstawiała. Będę głosowała na tak.

**Radny T. Sztolcman** – Michał mówisz, że nie wiesz na co te środki będą przeznaczone. Podczas dzisiejszej dyskusji padło wielokrotnie na co: na nową siedzibę, na wynagrodzenie dla prezesa, na konieczność pozyskania urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności oraz na dwie umowy związane z węzłem przesiadkowym i budową urzędu. Jak to będzie zapisane złotówka po złotówce, to też tego jeszcze dzisiaj nie wiadomo. Moim zdaniem informacje, które otrzymaliśmy są wystarczające do podjęcia decyzji.

**Radny M. Przybylski** - to już wiesz jak będziesz głosował.

**Radny T. Sztolcman** - ja przychodząc tu dzisiaj wiedziałem jak będę głosował, bo zapoznałem się z materiałami.

*W tym miejscu wiele wypowiedzi jednocześnie.*

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 5 głosami za, 2 głosy przeciw.

Wniosek radnego M. Przybylskiego o zdjęcie 250 tys. zł na sesję sierpniową. Za przyjęciem wniosku głosowało 2 radnych, przeciw głosowało 4 radnych, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

**Radna A. Ankiewicz** – wnioskuję w uzasadnieniu o skreślenie w p. 4 „gminny kompleks sportowy”. Skoro nie wiemy, gdzie on ma powstać, to nie zapisujmy tego w Złotnikach. To jest zła nota przed wszelkimi negocjacjami z uniwersytetem.

**Wójt G. Wojtera –** dobrze, zgadzam się.

**Biuro Nadzoru Właścicielskiego i Współpracy z Organizacjami M. Kołodziejczak** – jednak zapomniałem o jeszcze jednej kwestii. Chciałbym Państwa przeprosić i się wytłumaczyć. Zadania, które znalazły się w uzasadnieniu, to nie chce powiedzieć, że jest to moja autorska koncepcja, ale nazwy wyłoniły się z toku spotkań i dyskusji. Proszę nie traktować tych nazw i miejsc, bo te nazwy nie trafią do budżetu, ani do WPF.

**Radna A. Ankiewicz** - uzasadnienie nigdy nie jest, natomiast byłby tu jakiś ślad.

**Radny T. Sztolcman** – postawmy kropkę po „sportowy”.

**Wójt G. Wojtera –** teraz się okazało kto przygotowuje projekty uchwał. Państwo jako doświadczeni radni wiecie jak się projekty uchwał przygotowuje. To nie jest wina Pana Marcina, bo w dyskusjach zazwyczaj pojawiała się ta pierwsza koncepcja, czyli to, co mamy w projekcie studium: Kochanowskiego/Pawłowicka. Fajnie byłoby zagospodarować to miejsce w przeszłości i myślę, że to się stanie. Pojawiła się tez w międzyczasie jakaś trwoga, że Uniwersytet Przyrodniczy nie będzie chciał tego terenu, tej nieruchomości sprzedać za przysłowiowe 5 zł. Może się więc pojawić problem finansowy, terenów jest teoretycznie więcej na których można by to zrobić i wtedy zaczęliśmy mówić o tym, że należy po prostu przeprowadzić fachową analizę i odpowiedzieć sobie na cały szereg pytań i uzyskać jakiś wynik. Uważam, że moja autopoprawka, że tam powinna pojawić się kropka jest jak najbardziej słuszna. Takich miejsc w nowej dyskusji, która się pojawiła 3 albo 4.

**Radny M. Przybylski** – Panie wójcie, od kilku lat nie możemy placu zabaw wybudować na Kochanowskiego, a mówimy o tym.

**Radna A. Ankiewicz** – bo nie było planu zagospodarowania. Doskonale Michał o tym wiesz.

**Radny M. Przybylski** - uchwaliliśmy plan i co z tego?

**Wójt G. Wojtera** – mogę przygotować informację.

**Radny M. Przybylski** – jestem w posiadaniu tej informacji. Idzie ciężko. Jeszcze gorzej, niż z przeniesieniem placu zabaw.

**Radna A. Ankiewicz** - ja nie mam nic przeciwko, żeby w Złotnikach przy ul. Pawłowickiej ten kompleks powstał, tylko chodzi mi o to, żeby nie było tego zapisu.

**Wójt G. Wojtera** - żeby się nie wiązać miejscem.

**Radny M. Przybylski** – zróbmy w Złotnikach podstawowe rzeczy, a nie sny o potędze.

**Radny G. Słowiński** - komunikacyjnie to się tam nie wpisuje w ogóle.

**Wójt G. Wojtera** - w naszej gminie tak naprawdę nic komunikacyjnie się nie wpisuje.

**Radna A. Ankiewicz** – Panie wójcie, poprosimy z grubsza o kosztorys do poniedziałku.

**Radny R. Banaszak** – w Biedrusku szykuje się powoli kolejny problem. Nasza działka gminna 35/4 tzw. plac publiczny. Pierwszy temat, to wycinka ok. 40 drzew pod to, żeby inwestor mógł postawić dźwig. Rozumiem, że w przyszłości tam ma być plac publiczny, więc trudno, żeby tam drzewa były. Drugi temat, to dlaczego idziemy w kierunku służebności, że inwestor stawia swój blok tak, żeby balkony były nad działką gminną? Dlaczego przygotowujemy parking pod kąt em inwestora, czyli na naszej działce, czyli miejsca postojowe pod lokale użytkowe inwestora?

**Wójt G. Wojtera** – pierwsze pytanie: bo tak określa plan miejscowy. Tam występuje tzw. pierzeja zerowa, czyli linia zabudowy jest narzucona dokładnie na granicy palcu, a budynku. Nie ma czegoś takiego jak pas drogowy przy placu.

**Radny K. Łączkowski** – kolega miał coś innego – linia zabudowy, a balkony są już po naszej stronie.

**Wójt G. Wojtera** – nad. Balkony mogą tak wisieć. Mogę Państwu to powiedzieć na 100%, że mogą. Służebność dlatego, że szukaliśmy elementów, które można pododawać w ramach umowy, którą zwieramy z firmą BTM z ustawy o drogach na partycypację.

**Radny R. Banaszak** - czyli rozumiem, że oni zrobią drogę KDX?

**Wójt G. Wojtera** – tak. Ta umowa jest dla nas bardzo korzystana i świetnie wynegocjowana przez WGN. Chcemy zacząć budować rynek w Biedrusku z udziałem inwestora, który buduje przy tym rynku domy. Parkingi są parkingami ogólnodostępnymi. To, że buduje to BTM nie znaczy, że BTM buduje dla siebie. On buduje to w ramach tej umowy.

**Radny R. Banaszak** – tak już zrobił przy Zjednoczenia 6. Pół parkingu jest BTM, a drugie pół parkingu jest gminne. Ani gmina nie może swoich blokad założyć, ani wspólnota nie może, bo to nie jest ani ich, ani nie jest nasze.

**Wójt G. Wojtera** – ale nikt nie powinien blokad zakładać.

**Radny R. Banaszak** – tu jest akurat wszystko ok z tego względu, bo wielokrotnie mieszkańcy chcieli miejsca postojowe wykupić i pachołki poustawiać i nie mogą tego zrobić. I dobrze.

**Wójt G. Wojtera** – bardziej myślałem, że Państwo jako Biedrusko zwrócicie uwagę na to, żeby zróżnicować tę płytę biologicznie, żeby ona nie była betonowa. Będziemy robić wszystko, żeby ten teren uzielenić, rozszerzyć, ale na wszystkie pozostałe pytania odpowiadam: zgodnie z planem i zgodnie z przepisami. Ta wycinka tych drzew jest naprawdę niezbędna. Nie idziemy tam, żeby z lubością ciąć kolejne drzewa.

**Radny R. Banaszak** – tam jest pomnik przyrody.

**Wójt G. Wojtera** - on zostanie.

**Radny R. Banaszak** - rozmawialiśmy z przedstawicielką starostwa, bo to ono wydaje decyzję i też o tym wie.

* Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Suchy Las na 2021 r.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 4 radnych, przeciw oddano 2 głosy, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

* Projekt uchwały w sprawie wskazania przedstawicieli Rady Gminy Suchy Las w Komitecie Rewitalizacji.

Posiedzenie komisji opuścił radny G. Słowiński.

**Radna A. Ankiewicz** – to jest tak naprawdę usankcjonowanie już zgłoszonych przedstawicieli rady do komitetu. To jest Wiesława i Pan Banaszak.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – jest jeszcze wniosek do WPF pani Sylwii Sawińskiej, ale pozwolicie, że zajmiemy się nim na kolejnym posiedzeniu komisji. Dotyczy Złotkowa. *Pani przewodnicząca odczytała teść wniosku.*

Ad. 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Pągowska